Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 177. Lwów, Sobota dnia 30. Lipca 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 10 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 12 Mk. „Nadesłane“ 40 Mk., „Nekrologia“ 35 Mk., na pierwszej kolumnie 100 Mk., Przed kronika 70 Mk. Po kronice i komunikaty 60 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 5 Mk.

Cała stronica 12.000 Mk., pół stronicy 6.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 36.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 12.000 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego“.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

„Kurjer Lwowski“ wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Anglja, Niemcy i Rosja.

GROŹBA NOWEJ KOALICJI.

Korespondent „Echo de Paris“ przesyła z Rewlu niesłychanie ciekawe i groźne rewelacje, które nabierają znaczenia w oświetleniu niezapomnianej mowy Lloyda George'a, podkreślającej łączność polityki angielskiej z rosyjską i niemiecką.

Zdaniem p. Monmarson myśl odrestaurowania Rosji rzucona przez Sawinkowa, podjęta przed rokiem przez Polskę i Francję, Rosji, która uszanowałaby granice Polski i niepodległość Litwy, Łotwy, Estonji, zaniepokoiła poważnie Londyn. „Rosja, przyjaciółka Polski i Francji przedstawia w oczach narodu angielskiego ruinę przyszłej równowagi europejskiej“. Zmartwychwstałyby wówczas obawy Anglji o Indje i Konstantynopol. Dlatego zapragnęła Anglja wziąć we własne ręce sprawę rosyjską i dzięki usiłowaniom Lloyda George'a i Churchilla udało się jej pozyskać Sawinkowa rezydującego w Warszawie.

Anglja plan Sawinkowa uczyniła swoim, lecz uważając Polskę za pole niewłaściwe dla swych działań, postanowiła przenieść całą organizację do Pragi, która dla tej koncepcji rzeczywiście jest idealnym terenem. Niemcy nie pozostały obojętne. W Reichenhallu zawarły układ z monarchistami rosyjskimi, wciągając w plan swój i Skoropadzkiego z „chleborobami“. W ten sposób zarysowało się porozumienie angielsko-niemiecko-rosyjskie, które w pierwszym rzędzie zwrócone będzie przeciw Polsce i Francji.

Jednak W. Brytanja wierna swej taktyce idzie zawsze dwoma drogami, aby tem pewniej zapewnić sobie wpływy w Rosji i nie pozwolić jej na porozumienie się z państwami innemi. Dlatego porozumiawszy się z monarchistami, Anglja na wszelki wypadek porozumiewa się i z Leninem wierząc, że wobec różnic między nim a Bucharynem i Trockim Lenin ma wszelkie szanse zgromadzenia koło siebie mas znużonych ustrojem skrajnym i może stać się panem Rosji demokratycznej, która potrzebować będzie pomocy ekonomicznej Europy. Taka Rosja wedle planu Anglji ma być jej sprzymierzeńcem i przyjaciółką Niemiec. Wszystkie wysiłki Niemiec i Anglji idą w tym kierunku widząc w odrodzeniu Rosji doskonały interes. Przemysł i handel obu państw są w oczekiwaniu. P. Monmarson przewiduje akcję jeszcze przed jesienią stwierdzając, że mimo współdziałania rywalizacji między Londynem a Berlinem jest poważna. Oba rządy chcą skorzystać z klęski głodu i cholery i z niezadowolenia wrzącego w Rosji, aby przeprowadzić swe plany.

Powyższe rewelacje w pierwszym rzędzie interesują Polskę. Znajdujemy w nich wytłumaczenie wielu rzeczy. Przedewszystkiem jasnem jest, że „linja Curzona“ powstała w celu przynęty Sawinkowa i rosyjskich kontrrewolucjonistów, którzy nie zrezygnowali z żadnych pretensji Rosji carskiej. Rozumiemy upór, z jakim opinja angielska linji tej się trzyma, rozumiemy stanowisko Anglji w sprawie Wilna, Śląska, Wschodniej Małopolski, „neutralność“ czeską w czasie najazdu bolszewickiego i rolę mostu, jaka zapewne „przy-

Nowa krzywda polska!

Najnowsze plany koalicji w sprawie G. Śląska.

Warszawa. (EE. Radio.) Ostatnie wiadomości z Paryża w sprawie górnośląskiej są bardzo niekorzystne dla Polski. Istnieje możliwość przyjęcia planów Stuarta i przedstawiciela Włoch Viscontiego, tyczących się przydzielenia Polsce obecnie tylko okręgów pszczyńskiego i rybnickiego.

Warszawa. (EE.) „Przegląd Wiecz.“ podaje, że nasze koła rządowe otrzymały wiadomość potwierdzającą niestety krążące od pewnego czasu wersje, że Francja skłania się do propozycji sir Stuarta, zmierzającej do natychmiastowego przyznania Polsce okręgów Pszczyny i Rybnika, a poddającej natychmiast okręg przemysłowy G. Śląska w zarząd międzynarodowy. Aczkolwiek dotąd autentycznie nie wiadomo jeszcze, czy Briand oświadczył się za tem rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej, jednak rząd polski poczynił już wszelkie kroki, ażeby, o ile to możliwe, zapobiedz dokonaniu się tej nowej krzywdy.

Warszawa. (EE.) D. 28. bm. o 1 popołudniu zebrało się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, aby omówić dalszą taktykę rządu wobec ostatnich wiadomości w sprawie G. Śląska.

Układ włosko-angielski.

„Daily Telegraph“ przyniósł wieść o bliskiem zawarciu układu anglo-włoskiego, odnoszącego się do polityki śródziemnomorskiej. Dziennik przypomina, że rokowania podobne zaczęły się już w roku 1913/14, zostały jednak przez wojnę przerwane i zastąpiły je chwilowo traktat londyński i inne konwencje międzysojusznicze.

Podstawą traktatu byłby program lorda Curzona, a głównie utrzymanie zwierzchności tureckiej nad Smyrną pod kontrolą polityczną koalicji lub umiędzynarodowienie Smyrny. W zamian za to Grecja uzyskałaby od Włoch ratyfikację konwencji dla Dodekanezu. Włochy wzięłyby udział w policji w cieśninach tureckich.

Anglja przyrzekłaby Włochom swe poparcie dla obrony praw pierwszeństwa ekonomicznego w strefie objętej traktatem londyńskim, praw przyznanych Włochom przez traktat serwski, odnoszących się do administracji finansowej kolei i organizacji policji w tej strefie; 3) obronę interesów włoskich w Albanji; 4) obrony żądań kompensat za odszkodowania, których Włochy nie zdołają uzyskać od spadkobierców monarchji austro-węgierskiej, Austrji w szczególności; 5) ponadto Anglja przyznałaby Włochom znaczne ułatwienia w dostawie węgla i odnowiłaby swoje veto przeciw restauracji Habsburgów.

Projekt ten na razie należy uważać za życzenie sfer dyplomatycznych angielskich, które radyby przywiązać Włochy, zdradzające pewne dążenia do samodzielnej polityki, do rydwanu angielskiego. „Corriere della Sera“ omawiając ten projekt, stwierdza, że problem wschodni nie da się rozwiązać tak łatwo, bo potrzebna jest tu zgoda wszystkich interesowanych, propozycja Anglji uważana być musi jedynie za uznanie prawa Włoch wypowiedzenia się w kwestji mandatów, mającej być przedmiotem obrad Ligi Narodów. Włochy musiałyby żądać rewizji układu naftowego anglo-francuskiego, od którego Włochy zostały odsunięte. Na restytucję Dodekanezu jako kompensatę za Smyrnę nigdy Włochy się nie zgodzą. Włochy nie mogą cierpieć za błędy innych mocarstw, które są odpowiedzialne za wylądowanie Greków w Smyrnie.

—oo—

MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ ROZJEMCZY

Warszawa. (EE. Radio.) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji spraw zagr. znajduje się sprawa międzynarodowego trybunału rozjemczego. Trybunał ten ratyfikować miałby umowę polsko-czeską z dnia 20. listopada 1920 r. dotyczącą szeregu zagadnień, wynikających z rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego, dokonanego uchwałą Rady ambasadorów z d. 28. lipca 1920 r. Ponadto omówiony będzie szereg spraw, dotyczący bieżącej polityki zagranicznej.

NOMINACJA OLSZEWSKIEGO DELEGATEM PRZY RADZIE LIGI NARODÓW.

Warszawa. (EE. Radio). „Monitor“ ogłasza nominację p. Kazimierza Olszewskiego na ministra pełnomocnego i drugiego delegata polskiego przy radzie Ligi Narodów.

—o—

UROCZYSTE ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE POLSKIM W PARYŻU.

Paryż. (EE.) W nabożeństwie żałobnem odprawionem przez prałata ks. Postawkę w kościele polskim za spokój duszy śp. maj. Montelegre'a uczestniczyli przedstawiciele: Rzeczypospolitej polskie, prezydenta Rzpl francuskiej, ministerstwa wojny, prefekt departamentu Sekwany, członkowie rady manipulacyjnej, senatorowie, deputowani, oraz grupa generałów i dyplomatów. Na nabożeństwie obecni byli również Korfanty i Rakowski. Kazanie wygłosił ks. Pozegard.

SZYKANY SOWIECKIE.

Warszawa. (EE.) Polska kolonja w Moskwie narażona jest specjalnie w ostatnich czasach na ciągłe rewizje i aresztowania. W tych dniach z aresztowano tam znaną parę artystów operetki Niewiarowska i Skawińskiego.

———

jacielem" Czechom w owej kombinacji przypada. Oprócz tych wszystkich niebezpieczeństw, jakie wypływają dla naszej całości terytorialnej lub zgoła dla naszego istnienia z porozumienia anglo-niemiecko-rosyjskiego, w którem Rosja reprezentowana jest bądź przez Sawinkowa bądź przez Lenina), istnieje jeszcze jedno ukryte. Francja, dla której owa kombinacja przedstawia podobne niebezpieczeństwo, jak dla nas, choć nie tak bezpośrednie, starać się będzie, aby odbudowa Rosji nie odbyła się bez niej, usiłować może wyzyskać rywalizację Berlina i Londynu na terytorjum rosyjskiem i starać się zająć miejsce tego ostatniego, oczywiście kosztem ustępstw na rzecz polityki angielskiej. Co to znaczy, rozumiemy. Nie zapominajmy, że nasza granica polsko-rosyjska nie została zatwierdzona przez żadne państwo Europy. Potrzeba nawiązania stosunków handlowych z Rosją, choćby i sowiecką, coraz bardziej odczuwa się we Francji. Związek towarzystw handlowych, tranzytowych i bankowych, na którego czele ze zdziwieniem Polacy spostrzegają p. Noulensa, oficjalnego przyjaciela Polski, walczy o nawiązanie stosunków z Moskwą i w tym celu czynił już starania u prezydenta Republiki. Gotowość Francji do ofiar na rzecz Rosji nie zdaje się ulegać kwestji.

Jednak Niemcy nie dadzą się wyprzeć, a dotąd Londyn życzliwszem okiem widzi Berlin, niż Paryż. Za wskazówkę, w jaki sposób zabiegi Francji przyjęte zostaną, może zdaje się służyć zapewnienie dr. Schnersona, reprezentanta handlowego sowietów w Berlinie, że Francja dla Rosji nie istnieje.

Rządy Paryża, Warszawy, Rzymu, Bukaresztu, nie mogą zostać obojętne wobec kombinacji angielskiej, która dla nich wszystkich jest groźna, lecz ujednostajnić swą politykę. Czujność nowych placówek zagranicznych musi być wzmożona. Wiele zależeć będzie od zręczności dyplomatycznej naszego przedstawicielstwa w Rosji, które powinno należycie wyzyskać teren rywalizacji rosyjsko-angielskiej w Azji i pamiętać o tem, że Polska może być pośrednikiem między Wschodem a Zachodem i że tylko jako taka zyskuje nieocenione znaczenie w oczach Francji.

L. C.

—oo—

Podstawy zgody.

II. Zadaniem polityki zaślepionych szowinistów ruskich jest zrobić ze sporu polsko-ruskiego jeden ze szczegółów „wielkiej polityki" kapitalistycznej, obliczonej raczej na czyjkolwiekbądź interes, niż na interes ludu pracującego.

Polityka międzynarodowa, „wielka" w sprawie naszej dzielnicy jest polityką tzw. rosyjską. Przedewszystkiem sprawa naszej prowincji musi przestać być przetargiem, obliczonym na kąt widzenia sprawy rosyjskiej, a być sprawą ludności Galicji wschodniej bez względu na język czy obrządek.

Jasnem jest, że rozważania sprawy wschodnio-galicyjskiej w kołach kapitalistycznych wielkorządców świata są fragmentem stosunku Zachodu do Rosji. Nawet opieka Czech nad różnorodnymi awanturnikami galicyjskimi jest aktem przygotowującym pomost z Czech do Rosji, a nie żadnym aktem ukrainofilskim. Jest zupełną pomyłką widzieć w Czechach ostoję irredenty wschodnio-galicyjskiej. Silny odłam Czechów wogóle nie uznaje Ukraińców, zna tylko jedną, wielką Rosję. Nawet ziejąca nienawiścią do Polaków „Tribuna" wyraziła się o potrzebie stworzenia ściany, odgradzającej Czechy od bolszewizmu. Czesi umyją ręce od popierania przedsiębiorstw „zachodnio-ukraińskich", jak również z całem sercem zamienią kiedyś „ścianę" na „pomost" do Rosji „narodowej".

Stanowisko Anglji jest rzekomo tylko jasne. Fałszywem byłoby mniemanie, że w Zach. Ukrainie chce stworzyć Anglja dla siebie jakiś Aserbejdżan nowy, źródło nafty i budulca, że Anglja popiera dążenia antyrosyjskie, dlatego forytuje Ukraińców.

Anglja przy podziale triumfów roku 1918 obdarła Rosję z wszystkich jej „celów wojennych", co więcej, przecięła jej wschodnie drogi naturalnej ekspansji.

Nowa Rosja, czerwona Rosja terroryzuje Anglię smokiem kolorowym.

Zbliżają się czasy, gdy o dziedzictwa swe upomni się sfinks żółty, zbudzi się lew Islamu i Hindostanu. Tam, wśród „kolorowych" leży bogactwo i przyszłość Wielkiej Brytanji. Spólnota krwi i wspólny pogląd na „kolorowego" złączy kiedyś oba państwa anglosaskie. Nie ulega wątpliwości, że Anglja w walce białych o kulę ziemską nie rada ujrzałaby Rosję w Azji, dążącą może z kolorowymi, (Rosjanin nie ma wstrętów rasowych), do swych dawnych celów. Anglja dla Rosji zostawia Europę — popiera jej odrodzenie przez pracę niemiecką, buduje dla niej drogi przez Wilno i Lwów do Europy, łaskawie oddaje jej rolę spichlerza Europy i odbiorcy manufaktury europejskiej.

Anglja, patrząca na stulecie naprzód, nie chce, by stanął gospodarczo silny, politycznie związany blok na granicy Rosji, na świetnej komunikacji między Czarnem a Bałtyckiem Morzem, a Rosja ażeby zwróciła się ku Azji, stała się pierwszą potęgą największego kontyngentu, potęgą, przy której liliputią wydałaby się Anglosaksonja.

Anglja nie życzy sobie konkurentów, chce mieć odbiorców. Skierowuje apetyty Rosji na fałszywą drogę wypraw na Zachód, na drogę ślepego aneksjonizmu carskiego, stwarzając tam korytarze dla tego pędu.

Nic fałszywszego, jak podanie o ukrainofilizmie Anglików.

My Polacy nie wkładamy kwestji wschodnio-galicyjskiej w szufladkę rosyjską.

My uznajemy prawo odrębności narodu ruskiego. Nie na to, by był narzędziem polityki antyrosyjskiej.

Rosji życzymy, by stała się panią Wschodu i rozwinęła do najwyższej potęgi swe bogactwa naturalne, wierzymy w jej serce słowiańskie i uczucie ogólnoludzkie i rozumiemy, że Rosja wolna, Rosja, która zrzuciła reakcję nie będzie parła na zachód, nie będzie starała się zniszczyć brata-sąsiada Polaka czy Rusina. W myśl chęci życia w pokoju z Rosją nie wtrącamy się w jej spory sąsiedzkie, zostawiamy sąsiadowi z nad Dniepru wolny wybór, czy z Rosją czy przeciw Rosji.

Ale czy Ruś halicka ma być aneksem do sprawy rosyjskiej, ma być, mimo tylu odrębności, sfederowana z Rosją, czy z nią walczyć?

Polacy i Rusini zmieszali się z sobą na ziemiach, zdobytych mieczem polskim na Tatarzynie. Poróżniła ich kwestja społeczna — Polak stał się synonimem „pana".

Dziś demokratyzacja niszczy ten przedział. Nie mogąc rozdzielić się zupełnie, nie mogąc targać węzłów naturalnych musimy zgodzić się.

Nie umowa, ale zgoda narodów w imię pracy dla wyzwolenia mas pracujących i harmonijnego rozwoju właściwości narodowych.

Wiarą, obyczajowością, tradycją związani jesteśmy tu, na ziemi niedawnej walki bratobójczej. Możemy utworzyć związek wolnych i równych, związek dla dobra obu narodów, a nie dla obcej państwowości i dla zakusów obcych potęg pieniężnych.

Po mgławicowym artykule 91. traktatu z 10. września 1919 w St. Germain ułożyła się już Polska z Ukrainą naddnieprzańską dwukrotnie, która uznała dwukrotnie obecne wsch. granice Rzptej. Dziś wywracanie tych umów byłoby robieniem z sprawy dobra ludu i ze sprawy pokoju sprawę interesów czynników postronnych i nową waśnę.

Obecnie lud ruski musi dostać możność wypowiedzenia się w jakiej formie chce spółżyć z Polską. Cały naród ma się opowiedzieć, a nie partja i do tego może partja, żyjąca z poduszczeń wojennych, partja interesów Niemiec, dążących do rewanżu.

Przez usta reprezentantów, wybranych do odpowiedniej organizacji samorządowej wypowie się on, obok sąsiadów i braci innego języka i obrządku zasiadając.

ANDRZEJ STRUG. 24

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

Gdy mu oznajmił, że chce na zawsze opuścić kraj i pytał jeszcze o radę, słuchał go przyjaciel w uporczywem, gnębiącem milczeniu. Wreszcie podniósł się, wydobył skądś broń i dając mu ją w ręce, wyrzekł słowa, w których drgała jego reszta serca:

— Strzel sobie w łeb...

VII.

W świat szeroki, nieznany! Zapędził się daleko i gnał wciąż dalej, za góry, za morza. Przystawał byle gdzie na czas niedługi i rozglądał się i pytał, czyby już nie pozostać tam. Czyby już tam nie zacząć żyć?

Płoszyło go słowo w rodzimym języku, usłyszane na ulicy, twarz spotkana, przypominająca kraj ojczysty. Dalej! Głębiej w nieogarnione morze świata!

Przybrał sobie nowa narodowość: wymyślił sobie imię. Uwierzyli we wszystko ludzie, bo ich nic nie obchodził. A i on wysilał się, żeby uwierzyć.

Nie dokazał tego, ale na początku miło mu było chodzić pomiędzy ludźmi, którzy nic o nim nie wiedzieli. Przekonał się, że można wyżyć w cudzej skórze. Można przywyknąć do udawania. Byle dalej, byle dłużej przetrzymać — po czasie sam zapomni. Za parę lat nie będzie nawet wiedział, jak tam kiedyś bywało.

. . . .

. . . .

Parę lat — niemały to czas. Minęło parę lat i wyczerpały się wszystkie sposoby ratunku. Co dalej?

Z potwornych miast nowego świata uciekał do pustych stepów i dzikich puszcz. Tułał się i nigdzie nie mógł wysiedzieć. Męczyli go nędzni ludzie, męczyła go przeczysta natura. Nie było snać dla niego miejsca na świecie. Wreszcie zrozumiał, że nosi ze sobą utrapienie i przenosi je wszędzie, gdzie stąpi.

Zabrał się do siebie na ostro. Wziął się, jak w kleszcze. Podjął się pracy ciężkiej, zabijającej. Zabijał w sobie pamięć, żal, krzywdę. Od rana do nocy chodził w jarzmie przymusu, stał się bezmyślną maszyną. Wytrzymywał, wykuł w sobie ślepą wolę i żył, jak ślepy. A gdy wieczorem upadał z wyczerpania, zanim usnął jak martwy, myślał sobie — oto szczęście!

Po roku tyle skorzystał, że dorobił się dużo dolarów. Świat płaci za uczciwą pracę.

Oprzytomniał, pomyślał i cisnął precz robotę. Zbył za byle co świetny „business". Ludzie go obwołali za warjata, a on odzyskał swobodę i wolny czas do dręczenia się myślami.

Bolało go myślenie, bo odwykł od wolnej chwili. Pewnego dnia spotkał wesołego człeka, który, idąc ulicą, śpiewał głośno i śmiał się. Zapytał go, co trzeba czynić, żeby nie myśleć?

— Pij, bracie, mocne whisky. A jak na to masz, pij lepiej wino!

Tedy zaczął pić whisky, pił i wino. Odsłoniła się przed nim tajemnica butelki. Jakże proste i łatwe jest szczęście.

Pełno miał teraz przyjaciół, po szynkach, po barach — najmilsi, serdeczni ludzie! Jednemu z nich opowiedział przy szklance całe swoje dzieje, bo już zanadto był pijany.

— Schowaj się ze swoją głupią historją. Ja ci opowiem moją!

Słuchał, wsparłszy na stole pijaną głowę i przyznał, że głupcem był i młokosem przy tamtym pijanicy. Zawstydził się swojej naiwności i głupoty — było też czem się trapić? Rozwinąć jakąś straszną opowieść przybłędy ze świata!!

— Przyjacielu! Tyś mnie dopiero oświecił i nauczył!

— Tak jest! Nigdy nie bądź trzeźwy. Żyj jak ja, który od pięciu lat jestem pijany. Wódki nie zabraknie. Starczy butelek na wszystkie zmartwienia świata! Pijmy!

— Pijmy, bracie!

Ale odtąd noga jego nie postała w szynku.

. . . .

. . . .

(C. d. n.)

Życie w ramy pisanych zarządzeń wleje nasza kierunkowa polityka państwowa i stosunki, układające się w naszej dzielnicy.

Jest to więc zależne też i od naszego rządu i od czynników odpowiedzialnych, powołanych do władania w naszym kraju.

Wśród ludzi, którym powierza się Rzpltę nie mogą być ludzie, którzy hołdują germańskiej koncepcji „narodowej" polityki państwowej. Z oparów berlińskich wylęgłe hasło „ausrotten!" musiało przebrzmieć z ostatnimi strzałami pokonanego nacjonalizmu junkierskiego. Zadaniem państwa jest wydzieranie języka, kultury, wiary, zwyczajów i odrębności narodowych, obojętnie, czy przemocą, czy podstępem.

Polacy rozumieją u Rusinów przywiązanie do ruskości i to przywiązanie nie może być dla nich żadną przeszkodą w używaniu dobrodziejstw bytu zbiorowego. W Polsce ludowej niema miejsca dla hakatystów, junkrów.

Warunkiem więc zgody muszą być w pierwszej linii czyny, harmonijne z nakazaniami nowoczesnych idei.

Tu jest większe pole do inicjatywy, niż projekty papierowe, które mogą stać się świstkami papieru.

Rusini zaś niech popatrzą się na dobrodziejstwa spółpracy, na potrzebę pokoju — z szerszego widnokręgu.

Niech zamkną usta podżegaczom wojennym, prorokom zamętu i wątpliwych obiecanek.

Hasłem stosunków polsko-ruskich powinno być: pokojowa praca nad odrodzeniem gospodarczem i kulturalnem. **S. P.**

O neutralizację wysp Alandzkich.

Wiadomo, że wedle postanowień Ligi Narodów konwencja z 1856 r. w sprawie neutralizacji wysp Alandzkich ma być zastąpiona przez nową konwencję, znacznie dokładniejszą, która zatwierdzona ma być przez wszystkie interesowane państwa i zbliżać się jak najbardziej do szwedzkiego projektu neutralizacji. Rząd szwedzki nalega na jak najrychlejsze załatwienie sprawy neutralizacji, gdyż jest ona dla Szwecji ściśle złączona ze sprawą zwierzchności nad wyspami.

Faszyści i komuniści w walce.

Wbrew zapowiadanemu zawieszeniu broni walka między fascistami a komunistami trwa dalej. W Turynie i w Trewiso zaszły poważne wypadki, wywołane napaścią fascistów na redakcje dzienników lewicowych, która miała być zemstą za długoletnią niebezpieczną propagandę antinarodową tych dzienników.

Z północno-wschodnich rubieży polskich.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLSKICH.

(Od naszego specjalnie wysłanego korespondenta.)

(Praca oświatowa nad żołnierzem. — Tępienie analfabetyzmu. — Spółdzielnie żołnierskie. — Wojsko kolejowe. — Działalność Czerwonego Krzyża. — Pomoc jeńcom i uchodźcom.)

Lida, w lipcu.

III. Osadnictwo wojskowe kierowane przez Dowództwo 2. armji na północno-wschodnich krańcach Polski, przyniesie wówczas dopiero pełną korzyść dla Państwa i osiągnie właściwe rezultaty, gdy jednostki osiedlane na tych ziemiach będą nie tylko czerpać dochody ze swojej pracy, ale będą też umiały spełniać misję cywilizacyjną. Przygotowanie do takiego właśnie zadania rozpoczęło już Dowództwo 2. armji.

W okresie walk od maja 1920 r. wszczęto dorywczą pracę, mającą na celu zbudowanie moralne żołnierza, podtrzymanie go na duchu i uświadomienie, dla jakich celów walczy. Planowa praca kulturalno-oświatowa, dążąca przedewszystkiem do wytrzebienia analfabetyzmu w szeregach, datuje się dopiero od chwili ustania walk. Pokonano bardzo trudne przeszkody, i w chwili, gdy zakasano ręce do pracy nastąpiła pierwsza demobilizacja, która zabrała przedewszystkiem jednostki inteligentne, na których głównie opierała się praca oświatowa.

Okazała się potrzeba wyszkolenia odpowiedniej ilości nauczycieli w zakresie własnym i w tym celu sekcja kulturalno-oświatowa armji zorganizowała 3-miesięczny kurs metodyczno-pedagogiczny, który wytworzył typ wzorowych nauczycieli. Odtąd praca szła normalnym torem. Żołnierz kończący kurs analfabetów, opanował sztukę czytania i pisania, oraz elementarne wiadomości z rachunków, przechodził kolejno na kurs półanalfabetów i elementarny. Główny nacisk położono na dokładne opanowanie języka polskiego w słowie i piśmie, zaznajamianie żołnierzy z łatwiejszymi utworami naszej literatury pięknej, na rozwój umysłu i wogóle ucywilizowanie i uspołecznienie żołnierza. Pogadankami i odczytami historycznymi dążono do tego, aby żołnierz poznał nasz kraj, pokochał go, znał jego przeszłość i stał się wiernym jego obywatelem.

Praca ta osiągnęła wkrótce piękne rezultaty. Z szeregów żołnierskich zdemoralizowanych życiem wojennem formuje się powoli karne i przejęte duchem obywatelskiem narodowe wojsko polskie, które później, czy to na roli, czy w innym dziale pracy będzie rozsadnikiem wzniosłych zasad obywatelskich.

Rozwój i skuteczność pracy w dużej mierze zależały od dobrej woli i zrozumienia dowódców oddziałów. Pod tym względem przoduje 1. dywizja Legionów. Wzięto się do doraźnego tępienia analfabetyzmu, który dziś byłby niezawodnie w oddziałach frontowych wytępiony, gdyby nie napływające uzupełnienie z kraju, w których znajduje się około 90 proc. analfabetów.

Pracę utrudnia w wysokim stopniu brak funduszów, mimo to nie tylko nie ustaje ona, ale wzmaga się odpowiednio, przy pomocy składek, przedstawień teatralnych itp., a głównie z funduszów, otrzymywanych z Spółdzielni żołnierskich, które stworzono, aby uchronić żołnierza od wyzysku.

Dowództwo 2. armji zlikwidowało w tym celu dotychczasowe gospody i kantyny żołnierskie, znajdujące się na terenie tej armji, a na ich miejsce pozakładano Spółdzielnie żołnierskie. Jak spełniają one swe zadanie, świadczą następujące cyfry: hurtowni spółdzielczych jest 6, spółdzielni żołnierskich 105, członków hurtowni 96, spółdzielni 28.099, obrót miesięczny około 45,000.000 marek, czysty zysk z ubiegłego okresu około 2,000.000 marek.

Przy sklepach spółdzielczych założono świetlice i biblioteki, czyli nie zaniedbano strony wychowawczo-społecznej. Gromadzą się tu żołnierze wspólnie z oficerami, urządzają wspólne zabawy, wieczorki, loterje fantowe itp. i w ten sposób zacierają się różnice między nimi, znika nieufność do oficerów-wychowawców, następuje zbliżenie. Nadwyżki używano na powiększenie kapitału dochodowego, część na zakupno książek, bibljotek, prenumeratę czasopism, na cele kulturalno-oświatowe, humanitarno-społeczne i zasilano nowopowstające i słabo rozwijające się w początkach spółdzielnie.

Stwierdzić więc należy doniosłość powyższej akcji i wyrazić uznanie tak Dowództwu 2. armji, jak i wszystkim współpracownikom za tak pożyteczną pracę dla żołnierza polskiego.

Z tym samym rozmachem wzięło się do pracy oświatowej Dowództwo 1. dywizji Legionów i osiągnęło niemniej pożyteczne korzyści, nie pomijając oczywiście pracy spółdzielczej. Celowa, systematyczna praca celem wytępienia analfabetyzmu w armji pochłania duże sumy. Wydatkom tym nie sprosta zapobiegliwość kierowników oświatowych, będzie więc musiało i ministerstwo wojskowe i ministerstwo oświaty przyjść z wydatniejszą pomocą, szkoda bowiem cofnąć się z pożytecznej drogi i zatracić dotychczasowe rezultaty.

Zaznajomiono też uczestników wycieczki dziennikarskiej z pracami wojska kolejowego 2. armji, którego szefem jest major Spett. Cudów doprawdy dokonywały oddziały kolejowe, przywracając dniem i nocą komunikację, kompletnie zniszczoną przez ustępujące wojska bolszewickie. Olbrzymi most nad Niemnem oddał 10. baon kolejowy do użytku po 8 dniach, duży most na Turji po 4 dniach, linię kolejową mocno zdemolowaną Wołkowysk—Lida uruchomiły i odbudowały wojska kolejowe w przeciągu dni 14. W ostatnich walkach do dnia dzisiejszego 10. i 4. baon kolejowy przekuły łącznie 1.298 klm. toru kolejowego, wybudowały mostów na linjach kolejowych normalno-torwych o łącznej długości 3.166 m., wąskotorowych 950 m., uruchomiły kolejek wąskotorowych 175 klm., wybudowały nowych kolejek 89 klm., odbudowały 19 stacji wodnych itd. Cyfry te świadczą o sprężystości i poczuciu obowiązku wojska kolejowego, któremu dowódca 2. armji gen. Rydz-Śmigły nie szczędzi uznania i pochwał.

Dla uzupełnienia obrazu działań na terenie 2. armji wspomnieć też należy o nieodłącznej akcji „Czerwonego Krzyża". Zbyt dobrze znana jest praca tej instytucji, aby szeroko rozwodzić się o niej. Posuwając się szlakiem zwycięskiego pochodu z roku 1920 działalność „Czerwonego Krzyża" rozszerzała się miarowo, rzucając swe placówki na dalekich kresach, w błotach Pińszczyzny i równinach Polesia. Ciężkie chwile defenzywy jednym zamachem potęgi niszczycielskiej zrujnowały to wszystko, co kilkumiesięczna praca zdziałać zdołała. Przy nadzwyczajnym wysiłku ratowano szpitale i przenoszono w głąb kraju.

We wrześniu ubiegłego roku wprowadzono pewną reformę w działalność „Czerwonego Krzyża". Pomoc dorywcza, polegająca na pojedyńczych opatrunkach, żywieniu i rozdawnictwie odzieży ustępuje miejsca bardziej planowej i systematycznej pracy. Organizują się kolumny desynfekcyjno-kąpielowe, które odegrały bardzo znaczną rolę na froncie w walce z epidemją. W końcu października założono w Słonimie szpital epidemiczny, który rozwijał się szybko.

Zawieszenie broni nie wpłynęło na zredukowanie akcji ratowniczej "Czerwonego Krzyża". Szerząca się epidemja tyfusu plamistego, powrotnego, wymagała pomocy doraźnej. W końcu marca br. szpital w Słonimie liczył już 600 łóżek. Otworzono tu równocześnie oddziały chirurgiczny, wewnętrzny i weneryczny. Zoganizowano w Słonimie zakład desynfekcyjno-kąpielowy, przez który przechodziło około 1000 osób dziennie. Przybywały tu oddziały z odległych nieraz okolic po kąpiel i świeżą bieliznę, którą wydawał „Czerwony Krzyż". Ponadto otrzymywali żołnierze na froncie znaczną ilość ciepłej bielizny, swetrów, kominiarek, rękawiczek wełnianych itp.

Do zwykłych obowiązków, związanych z akcją „Czerwonego Krzyża" dorzuciło zawieszenie broni jeszcze jedno zadanie, mianowicie pomoc jeńcom i uchodźcom udzielana na razie w formie wysyłanych wagonów z żywnością i odzieżą. Pomocą tą kierował osobiście ks. Ussas, zastępca pełnomocnika „Czerwonego Krzyża", rozdając żywność i odzież po więzieniach i szpitalach bolszewickich oraz obozach jeńców i zakładników, a częściowo też wynędzniałej ludności polskiej.

Wobec demobilizacji wojskowej działalność „Czerwonego Krzyża" dla żołnierzy na froncie zmniejsza się stopniowo, nie zmniejsza się jedak zakres pracy. Wobec rozpoczęcej wymiany jeńców i zakładników instytucja ta rozwinęła energiczną i niezmiernie pożyteczną akcję w Baranowiczach, zorganizowała tu punkty żywnościowe, herbaciarnie, kantyny i rozdawnictwo odzieży na szerszą skalę. Pralnie mechaniczne w Pińsku i Słonimie za pomocą zorganizowanego transportu kolejowego odwożącego bieliznę, obsługują cały obóz jeńców w Baranowiczach.

Przed miesiącem zostało utworzone w Słonimie w lesie sosnowym uzdrowisko dla rekonwalescentów i wycieńczonych niewolą bolszewicką naszych jeńców.

Zakres pracy „Czerwonego Krzyża" w stosunku do powracających jeńców i reemigrantów znacznie będzie rozszerzony i podrobny plan przesłał już Zarząd główny „Czerwonego Krzyża" pełnomocnikowi p. Leonowi Nowakowskiemu, który dotąd kierował wyżej predstawioną akcją.

Prócz pomocy i opieki nad żołnierzem, także ludność cywilna doznawała pomocy „Czerwonego Krzyża". Leczono tę ludność w szpitalach, wydawano posiłek i odzież zrujnowanym przez wojnę uchodźcom. Szczególną zaś opieką otaczane były dzieci.

Personal „Czerwonego Krzyża“ padał również, jak i żołnierze, ofiarą kul i pocisków bolszewickich i poniósł śmierć, a tyfus plamisty znacznie szeregi tych pracowników przerzedził.

Przedstawiłem w krótkim zarysie działalność „Czerwonego Krzyża“ na terenie, który zwiedziliśmy. Wymagała ona istotnie wielkiego poświęcenia i zasługuje niewątpliwie na trwałą wdzięczność i uznanie żołnierza i społeczeństwa polskiego. Zarówno praca 2. armji, nakreślona na wstępie niniejszego artykułu zwrócić powinna baczną uwagę społeczeństwa i utrwalić ten sam szacunek i harmonję jaka panowała między społeczeństwem, a armją w chwilach najkrytyczniejszych naszego Państwa. **A. Lech.**

Fala agitacji ruskiej.

Jak wiadomo, rozeszły się wiadomości, że szereg polityków z endecji ruskiej miał wchodzić w pertraktacje z Polakami.

Wobec tego „Narodnyj komitet“ ogłosił, że ani jego członkowie, ani żadna polityczna organizacja ukraińska nie wiodła i nie wiedzie żadnych paktów z Polakami. Sprawa wsch. Galicji jest sprawą międzynarodową i nie da załatwić się między Polakami i Rusinami, a na terenie międzynarodowym jedynie legalnym przedstawicielem wsch. Gal. ma być, oczywiście, „rząd zach.-ukr.“

Donosiliśmy, że nacjonalistyczna prasa ruska wzywała całą inteligencję i młodzież do żywej pracy, by poruszyć opinję włościaństwa.

Obecnie „Ridnyj Kraj“ w nr. 162. z 28. bm. donosi ciekawe szczegóły, wyjaśniające tę robotę „dyktatora“.

Mimo zaprzeczeń, znaleźli się nieposłuszni, którzy widocznie chcieli prowadzić pertraktacje, kiedy z Wiednia przyszedł zakaz ustny i pisemny wchodzenia z Polską w pakty. „R. K.“ utrzymuje, że ma być stworzony „Komitet dziesięciu“, który ma czuwać nad wykonaniem rozkazów wiedeńskich i zwalczać opornych (czyli: „Czarny gabinet!“).

Dla poparcia zaś zmagań wiedeńskiej emigracji ma zwołać się ogólno-krajowy wiec włościan, by pokazać, że Petruszewycz ma zaufanie u ludu. „R. K.“ wzmiankując o tem, dodaje, że wyasygnowano odpowiedni fundusz na to.

Ostatni ten passus — o ile jest prawdziwy, a nie mamy powodu wątpić, gdyż ponoć reprezentacja rusko-wiedeńska robi teraz en-gros interes reprezentacji handlowej, więc pieniądze ma — wykazuje jasno, jaki podkład miałyby, czy mają prawdy polityczne, chcące wskrzeszać rządy różnych bankrutów. Wola ludu jest atoli nie do sfałszowania, nie do przefarbowania, jeżeli ten lud pracujący jest zorganizowany. A właśnie całym fałszem sytuacji jest, że lud sielski ruski nie został zorganizowany dotąd w myśl postulatów ludowych, nie stanowi świadomej opinji. Nawet największe masowe „mityngi“, urządzane przez „novearicheów“ finansowych i polityczno-dyplomatycznych, z jakich składa się miejski nacjonalizm, nie mogą być wyrazicielami interesów warstw ludowej.

Petruszewycz maklerem naftowym.

„Nasza Prawda“, wiedeński organ komunistycznej partji wschod.-gal. w nrze 16. z 23. b. m. stwierdza, że najsilniejszą grupą polityczną wśród ukraińskiej burżuazji wsch.-gal. jest stronnictwo dyktatora Petruszewycza. Petruszewycz, który rachował na koalicję obecnie, wobec sojuszu polsko-francuskiego, idzie po myśli interesów wyłącznie angielskich. Otóż na naftę galicyjską ma chrap „Royal-Dutch-Petroleum“, kompanja holenderska de nomine, angielska de facto (recte: żydowska).

Kompanja ta chce zagarnąć wschodnio-galicyjską produkcję i przeciwdziałać wpływowi francuskiemu. Politykę tej kompanji robi więc wiedeński dyktator.

Do słów tych dodamy, że wobec pojawienia się nowych olbrzymich źródeł w Ecuadorze i w Kanadzie, punkt ciężkości Mossulu (jeszcze nieeksploatowane źródła) i Borysławia osłabł.

SPRAWA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

Warszawa. (PAT.) Dziś popołudniu odbędzie się w Sejmie posiedzenie posłów ze wschodniej Małopolski w sprawach dotyczących tej dzielnicy.

ZAKAZ WYWOZU ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I ZIEMIOPŁODÓW.

Warszawa. (EE. Radio). Na najbliższem posiedzeniu Sejm ma być przyjęty projekt ustawy o zakazie wywozu artykułów spożywczych i ziemiopłodów.

SPRAWA „ORBISU“.

Warszawa. (PAT.) „Naród“ donosi: Dziś lub jutro zasiadać będzie sąd marszałkowski celem rozpatrzenia sprawy posłów Skarbka i Adama, dotyczącej koncesji w sprawie „Orbisu“.

KONGRES P. P. S. ZAKOŃCZONY.

Łódź. (EE. Radio). 18 kongres P. P. S. zakończył się wczoraj. W dyskusji domagano się od posłów socjalistycznych, aby starali się zabezpieczyć w ordynacji wyborczej prawa miast.

„CZERWONE MANEWRY“.

Ryga. (EE.) W sierpniu odbywać się będą wielkie manewry wojsk czerwonych pod kierownictwem Trockiego.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł **Reger** w kwestji umowy między Polską a Czechami oraz w sprawie wniosku nagłego o wybranie osobnej komisji dla zbadania działalności międzynarodowej komisji delimitacyjnej dla Śląska Cieszyńskiego i rozpatrzenia umowy polsko-czeskiej z d. 29. listopada 1920, oraz w sprawie ustanowienia osobnej komisji, bo w sprawie Śląska Cieszyńskiego komisja spraw zagr. nie zasługuje na zaufanie. Tymczasem wniosek nagły i umowę odesłano do komisji spraw zagr. Jeżeli umowa ta jest tak pilną, mogła już być załatwioną. Lecz umowa ta jest zupełnie zbyteczna.

Marszałek oświadcza, że materjalnej szkody nikt nie ponosi, bo jeżeli Sejm w większości będzie tego samego zdania, co poseł Reger, to może ustawę odrzucić.

Po odesłaniu do komisji w pierwszem czytaniu ustawy o upoważnieniu Rady ministrów do zmian statutów instytucji kredytowych oraz o zmianie artykułu 1178 ustawy lekarskiej przystąpiono do pierwszego czytania preliminarza budżetu na rok 1921.

Głos zabrał min. skarbu **Steczkowski.** Wyraziwszy na wstępie przekonanie, że mimo znacznie opóźnionego terminu wniesienia preliminarza na rok 1921 gospodarka finansowa państwa od tej chwili wejdzie na normalne tory gospdarki budżetowej. Jedyną podstawą do uzyskania programu poprawy na przyszłość jest budżet realny do prawdy jak najbardziej zbliżony. Cyfry budżetowe usuną wszelkie fałszywe pogłoski i natchną wiarą, iż kroczymy ku poprawie.

Preliminarz wykazuje w wydatkach 209 miljardów 612 miljonów, w dochodach 135 miljardów 816 miljonów. Niedobór ogólny wynosi zatem 73 miljard. 796 milj. Ministerstwo spraw wojskowych 61 miljard. 733 milj., koleje żelazne 42 miljard. 95 milj., aprowizacja 19 miljard. 899 milj., skarb 12 miljard. 151 milj., ministerstwo wyzn. i ośw. 11 miljard. 454 milj., roboty publ. 10 miljard. 842 milj., wydatki inwestycyjne 22 miljard. 937 milj., z czego przypada na min. kol. żel. 11 i pół miljarda, ministerstwo robót publ. około 9 miljardów, do wydatków nadzwyczajnych doliczyć należy także 19 miljard. 899 milj. (min. aprow.), oraz 68 miljard. 28 milj. (min. przem. i handu), gdyż wydatki te dotyczyły zakupów aprowizacyjnych, względnie opłat aprowizacyjnych.

Dochody skarbowe preliminowano na 64 miljardy 453 miljonów. W tej sumie mieszczą się pozycje nadzwyczajne, a mianowicie za złoto z przydziało spirytusu 259 miljonów, udział w złocie Banku austro-węg. 1 miljard 279 miljonów, ekwiwalent za przyznany traktatem ryskim zwrot taborów kolejowych 10 miljardów, preliminowany wpływ 12 miljardów, zwyczajne wpływy wynoszą około 40 miljardów, a mianowicie: z podatków bezpośrednich 12 miljardów 62 milj., z pośrednich 4 miljard. 109 milj., z ceł 5 miljard., z monopoli 13 miljard. 533 milj., z opłat stemplowych 2 miljard. 754 milj., P. U. N. rafinerja w Drohobyczu z różnicy cen brutto 2 miljard. 500 milj., z kolei 26 miljard. 140 milj., z poczt i telegr. 3 miljard. 695 milj., min. rolnictwa i dóbr państw. 4 miljard. 258 milj. min. spraw zagr. 1 miljard 787 miljonów, min. spraw wewn. 1 miljard, 600 miljonów, główny urząd ziemski 1 miljard 67 miljonów. Wszystkie dochody preliminowane są w wysokości 64 proc. ogółu wydatków, a czyste dochody skarbowe bez pożyczki przymusowej na 20 proc. wszystkich wydatków. Z podatków bezpośrednich, pośrednich, ceł, monopoli, opłat stemplowych wpłynęło w byłym zaborze rosyjskim i Małopolsce w styczniu 1921 r. 896 miljonów 700 tysięcy, w lutym 1 miljard 395 milj. 600 tys., w marcu 1 miljard 898 milj. 900 tys., w kwietniu 2 miljardy 478 milj.

W podanem zestawieniu uderza przedewszystkiem fakt, że koleje żelazne i wojsko pochłania nieco więcej, aniżeli połowę wydatków i że z drugiej strony bardzo niedostatecznie dotowane są działy administracji państw., których zadaniem jest podniesienie wytwórczości i szerzenie oświaty. Chcąc poznać pożyteczność i celowość wydatków, należy przedewszystkiem podzielić je na zwyczajne i nadzwyczajne, zaś te ostatnie na inwestycyjne i nieinwestycyjne w gospodarczem znaczeniu. Z wydatków inwestycyjnych, wynoszących 22 miljard. 937 milj. lwia część, bo 11 i pół miljarda przypada na koleje żelazne i około 9 miljardów na roboty publiczne. Co do wydatków nadzwyczajnych, ale nie inwestyc., zaznaczyć należy, że obciążają one przedewszystkiem budżet wojskowy sumą około 20 miljardów. dalej budżet aprowizacji sumą 19 miljard. 879 milj. i budżet przem. i handlu sumą 68 miljard. 28 milj. Wobec zaprowadzenia wolnego handlu zarówno zbożem jak i węgem te wydatki aprowizacyjne nie powtórzą się w roku 1922. Z faktu zaś, że sumę wydatków inwestycyjnych, nadzwyczajnych, a zarazem jednorazowych oraz zwrotnych, wynoszących około 85 miljardów zaliczyć należy do kategorji przejściowej wynika, że na wydatki zwyczajne przypada tylko kwota 111 miljard. 833 milj.

Celem pokrycia niedoboru przygotowanych jest kilka operacj kredytowych, z których w bież. półroczu powinno wpłynąć około 25 miljardów marek. Do tych operacji należy przedewszystkiem awans na eksploatację puszczy Białowieskiej, co do której toczą się rokowania z pewnem konsorcjum zagran., dalej kredyty zaliczkowe na przekazy amerykańskie, wreszcie kredyt w bankach neutralnych. Nadto ministerstwo skarbu wypuściło drugą serję biletów skarbowych na 5 miljard. marek, które zostały całkowicie rozebrane, a nadto wskutek upoważnienia przez Sejm do wypuszczenia trzeciej serji będzie można uzyskać jeszcze trzy miljardy. Z tego źródła więc stokroć odpowiedniejszego od kredytów w PKKP., pociągających za sobą konieczność dalszych emisji bank notów wpłynie razem co najmniej 8 miljardów mk. Z chwilą zaś, gdy zostaną załatwione niektóre aktualne zagadnienia polityczne, przystąpimy do emisji pożyczki wewnętrznej. Pożyczka ta będzie oprocentowana według stopy odpowiadającej dzisiejszemu położeniu targu pieniężnego, jak i targów zagr., a nadto wyposażona w duże przywileje natury podatkowej co najważniejsze zaś w gwarancję co do spłaty kapitałów w pewnej relacji do waluty dolarowej. Posiadaczom gotówki, którzy z obawy przed spadkiem wartości własnej waluty lokują ją w walutach obcych dana jest zatem możność zapewnienia tej pożyczce powodzenia. Wpływ tej pozycji ocenić można, nie przeceniając możliwości ograniczanej równoczesności pożyczki przymusowej na 5 miljardów marek, co razem z wpływem z biletów skarbowych i wymienionych przedtem transakcji kredyt. daje łącznie 38 miljardów mk.

Należy sobie jednak zdać sprawę dokładnie, że wspomniane operandy są tylko chwilowem wyjściem z trudnego położenia. Uzdrowienie naszego położenia finansowego nastąpi dopiero wówczas, jeżeli z żelazną konsekwencją wprowadzimy w czyn program oparty na redukcji wydatków

podniesieniu dochodów, tak aby budżet zwyczajny był zrównoważony, oraz na ograniczeniu wydatków nadzwyczajnych, a więc i iwestycyjnych. Dla wkonania tego pragramu istnieją warunki rzeczowe i możliwości realne, a nawet uczyniliśmy już duży krok naprzód. I tak rozpoczęliśmy przedewszystkiem redukcję wydatków zwyczajnych. Zmniejszono niemal we wszysikich naczelnych władzach i podległych im urzędach etaty osobowe w szczególności zmniejszono policję państw. o 15 proc. w ludziach, a o 30 proc. w komendach lokalnych. W ministerstwie skarbu zniesiono urzędy eksportu drzewa i propagandy pożyczek oraz dyrekcji monopolu spirytusowego. W innych ministestwach zredukowano w większym lub mniejszym zakresie etaty, a główny urząd likwidacyjny przygotowuje zwinięcie całego szeregu podległych lokalnych organów zwłaszcza w Małopolsce. Wojsko znajduje się w stadjum demobilizacji, a równocześnie reorganizacja zerwie niezawodnie ze zgubnym dla skarbu państwa systemem gospodarki wojennej. Poczta i telegraf wykazuje około 500 miljonów marek nadwyżki budżetowej, mimo, że podwyżka opłat nastąpiła dopiero w p łowie roku.

Dążąc usilnie do zwolnienia skarbu państwa od wydatków od niego niezależnych, ministerstwo skarbu przedłożyło sejmowi projekt ustawy o finansach samorządowych, mających na celu przekazanie samorządom pewnych danin publicznych, które ułatwią miastom konsolidację długów wszących i umożliwią im samowystarczalność finansową, a tem samem zerwanie ze systemem pożyczek, względnie subwencji państwowych, obciążających skarb państwa.

Wolny handel ziemiopłodami i węglem uwolni skarb państwa od poniesionych dotąd przy zakupach zagranicznych strat kursowych oraz dopłat aprowizacyjnych i węglowych, które wynosiły około 20 miljardów marek. Fakt, że na rok 1921 wszystkie dochody preliminowane są w wysokości 64 proc. ogółu wydatków, a czyste dochody skarbowe bez pożyczki przymusowej na 20 proc. wszystkich wydatków, przedstawia niewątpliwie postęp.

Dotychczasowe ostateczne zamknięcia wpływów podatkowych i innych skarbowych za pierwsze trzy miesiące uprawniają do żywienia nadziei, że wpływy kasowe dotrzymają kroku preliminarzowi. Z zamknięć tych wynika bowiem, że z podatków bezpośrednich i pośrednich, ceł, monopoli, opłat stemplowych wpłynęło w b. zaborze ros. i Małopolsce w styczniu, lutym i marcu przeszło 4 miljardy, zaś w kwietniu 2,478.000.000. To jest dużym postępem, jeżeli się zważy, że wpływy analogiczne w całym roku 1920 wynosiły zaledwie 4,722.000.000 marek. W kierunku podniesienia dochodów skarb, nastąpił w r. b. znaczny postęp. I tak rozpoczął się pobór podatków od kapitałów i rent i podwyższone zostały podatki, gruntowy, podymny, domowo-klasowy w b. zaborze austr. Również podniesiono w tym roku opaty akcyzowe od piwa, drożdży i zapałek, opłaty akcyzowe na wyrób trunków i drożdży, oraz sprzedaż trunków na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Wysoka cyfra preliminowanego dochodu z monopolu usprawiedliwia dość znaczne podniesienie fabrykatów tytoniowych, spirytusu, cukru i soli. Znaczniejszą zwyżkę dochodu otrzymamy w tym roku z podwyżki opłat stemplowych wogóle, a od stempli i ubezpieczeń w szczególności. Z opłat od rachunków i potwierdzeń odbioru pieniędzy, oraz przedmiotów majątkowych jak nie mniej z podwyższonych opłat stemplowych od umów o zakładanie spółek akcyjnych, co do których wniesione już są odnośne projekty ustaw, spodziewać się należy również zwiększenia dochodów.

KRONIKA.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2b.)

W piątek, sobotę »Cierpki owoc«, komedja w 3 aktach R. Bracco. Zespół warszawski.

We Lwowie.

— **Z powodu przerwania połączenia telefonicznego między Lwowem a Warszawą** nie otrzymaliśmy dalszego ciągu sprawozdania z posiedzenia Sejmu, ani depesz.

Połączenie telefoniczne między Lwowem a Krakowem przerwane.

— **Spawy miejskie.** Na posiedzeniu m. Komisji cennikowej uchwalono przyznać pracownikom miejskich przedsiębiorstw przemysłowych dalszą podwyżkę płac za lipiec, a to dodatek drożyźniany w wysokości 168 proc. płacy styczniowej, oraz deputat wartości 2145 mk. na osobę, licząc po cenach maksymalnych.

Na posiedzeniu miejskiej sekcji finansowej przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków miejskiego zakładu aprowizacyjnego za rok 1918-19, które wykazuje w stanie czynnym 31,028.142 kor., a w stanie biernym 28,809.558 kor. Zysk wynosi 1,216.318 kor.

Zamknięcie rachunków m. zakładu gazowego 24,884.150 kor., czysty zysk wynosi 106.958 kor.

Dodatkowy kredyt 61.000 przyznano na roboty rekonstrukcyjne kurtyny żelaznej w gmachu tatru miejskiego.

Magistrat lwowski przyznał 26 pierwszorzędnym kawiarniom i restauracjom we Lwowie godzinę policyjną do 1 po północy.

— **Z karty żałobnej.** Dr. Tadeusz Godlewski, profesor fizyki w lwowskiej Politechnice były rektor w r. 1918-9 zakończył życie we czwartek, 28 bm., przeżywszy lat 43, po ciężkiej chorobie na tle zatrucia w laboratorjum, które było ulubionym warsztatem pracy przedwcześnie zmarłego wybitnego polskiego radjologa.

Zmarły był autorem około 20 prac naukowych w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim. W r. 1920 został wybrany członkiem czynnym Tow. naukowego we Lwowie i Akademji nauk technicznych w Warszawie. Krótko przed zgonem członkiem korespondentem Polskiej Akademji umiejętności w Krakowie. Był długoletnim kuratorem Tow. Bratniej Pomocy słuchaczy Politechniki. Osierocił żonę p. Janinę z Dzieślewskich i dwu nieletnich synków. Cześć Jego pamięci!

— **Porządki pocztowe we Lwowie.** Listy **ekspresowe**, nadchodzące do Lwowa, doręczają od pewnego czasu zwykli listonosze, a nie osobni posłańcy. Skutkiem tego doręczenie listu znacznie się apóźnia. Za doręczenie listu „ekspress" pobiera się osobną znaczną dopłatę. Listonosz zainterpelowany, oświadczył nam, że to nie pomyłka, gdyż listy ekspresowe dla braku posłańców oddają do roznoszenia listonoszom. Zwracamy się do Dyrekcji poczty i do p prezydenta Bieniawskiego, ażeby zarządził co należy w tym kierunku.

— **Występy Karola Adwentowcza.** Począwszy od 2. sierpnia br. odbędzie się we Lwowie cykl przedstawień z udziałem K. Adwentowicza. Występy Adwentowicza będą tym razem tem większą sensacją, że wystąpią wraz z nim tak wybitne siły, jak pp.: Hałacińska-Gawlikowska, Kwiatkiewiczowa, Żmijewska, Chaberski, Ratschka i Rydzewski. Ponadto zaangażował kierownik imprezy p. Cudnowski do powyższego zespołu dawną ulubienicę Lwowa p. Konstancję Bednarzewską, art. teatru miejskiego w Krakowie, oraz p. Janinę Nosarzewską z Warszawy, która została zaangażowaną na przyszły sezon do miejskiego teatru w Krakowie na pierwszorzędne stanowisko. Lwowian czeka tedy wspaniała biesiada artystyczna dzięki znakomitemu zespołowi, jakim rzadko który teatr obecnie poszczycić się może.

— **Brak wody we Lwowie.** W wywiadzie oświadczył dyrektor wodociągów p. Aleksandrowicz, że sprawę braku wody badają eksperci wodociągowi pp.: Kühnel, dr. Nadolski i Matakiewicz, delegowani przez radę miejską, którzy pierwszą fazę badań ukończyli dnia 25. bm. Obecnie pompuje się dziennie 205.000 hektolitrów wody, która to ilość nie zmniejsza się od kilku dni, a wykazuje natomiast tendencję zwyżkową. Wskutek silnego zapotrzebowania wody, wyczerpuje się ona gwałtownie, a w pierwszej linji brak wody grozi częściom miasta położonych na wzgórzach, w których mieszka dwie trzecie ludności. Kierownictwu miejskich zakładów wodociągowych idzie o to, aby zabezpieczyć miasto od ognia i w tym celu muszą być poczynione zarządzenia. Ludność miasta musi ponieść ofiarę przez oszczędzanie wody, aby starczyła ona na wypadek niebezpieczeństwa ognia.

Zakład wodociągowy zmuszony jest rozszerzyć zamykanie wody w ten sposób, że dalsze ograniczenia dopływu nastąpią w niektórych dzielnicach między godz. 10 a 12, dalej między 2 a 6.30 popołudniu, zupełne zaś zamknięcie nakazane jest między 8 a 6 rano. Straż pożarna otrzymała rozkazy, aby napełnić beczki wodą w ten sposób, by zapas wody potrzebnej do gaszenia starczyć mógł przynajmniej na przeciąg 30 minut, tj. w czasie od zaalarmowania straży do chwili otwarcia dopływu wody. Nadto straż pożarna dysponować będzie 250 hydrantami ogniowemi, które będą stale przez całą dobę pod ciśnieniem wody, w różnych punktach naszego miasta. Dyrekcja zakładu wodociągowego zarządziła, że wszystkie szpitale będą otrzymywały wodę bez przerwy dla swego zapotrzebowania.

— **Delegacja lwowskich drobnych kupców i handlarzy** wręczyła prez. Neumanowi memorjał, w którym żali się na szereg utrudnień i szykan ze strony funkcjonarjuszy m. Biura targowego i żąda wyboru specjalnej komisji dla uzdrowienia przykrych tych stosunków. Specjalnie domagała się delegacja zniesienia wynajmowania stanowisk w drodze licytacji i wyznaczania opłat za każde stanowisko z osobna, oraz utworzenia na wszystkich placach ekspozytur targowych, w którychby urzędujący komisarz celem ukrócenia samowoli niższych funkcjonarjuszy targowych załatwiał wszelkie sprawy bieżące w krótkiej drodze. Związek drobnych kupców i handlarzy obowiązuje się wybudować własnym kosztem stosowne budynki na placach targowych dla urzędujących komisarzy, oraz dostarczyć urządzenia biurowego do tych budynków. Prez. Neuman przyrzekł zwołać w tej sprawie ankietę, w skład której oprócz reprezentantów gminy wejdą także i delegaci Związku drobnych kupców i handlarzy.

— **Rozprawa w sprawie „Puzappu"** odbyć się ma w jesieni. Większa część uwięzionych wniosła prośbę o wypuszczenie ich na wolną stopę za kaucją. Sąd okręgowy odmówił temu, a wyższy sąd zatwierdził uchwałę sądu okręgowego.

— **Ze stacji ratunkowej.** Stacja ratunkowa zaopatrzyła wczoraj M. Jollesa, szynkarza, lat 44, poranionego przez bandytów w lesie obok Zimnej wody.

Brewer Osias uległ też podobnemu losowi za Rzeźnią miejską.

Pogotowie odwiozło do szpitala w stanie beznadziejnym robotnika jakiegoś, rozdartego przez pociąg na dworcu Podzamcze.

— **Samobójstwo.** Na cmentarzu Łyczakowskim pozbawiła się życia przez powieszenie na krzyżu śp. B osoba płci żeńskiej, lat 20. U stóp znaleziono dwie flaszeczki zawierające truciznę. Zwłoki odwieziono do kostnicy.

— **I komu zaufać?** Emilia Podhalicz powierzyła przed kilku tygodniami Julji Olszewskiej, zam. przy ul. Reja 10, wielką pakę z rzeczami. Wczoraj zaś stwierdziła ku swemu nadmiernemu zdziwieniu, iż brak z tej paki wiele ubrań, mimo że paka była zamknięta. Szkoda wynosi 300.000 marek.

W Polsce i na świecie.

— **Śmiała kradzież z włamaniem.** Z Warszawy donoszą: 28. bm. do biura towarzystwa okrętowego „Cunard-Line" przy ul. Marszałkowskiej dostali się niewyśledzeni złoczyńcy, którzy rozpruli tylną ścianę kasy ogniotrwałej i skradli całą jej zawartość w dolarach, markach polskich, niemieckich i frankach. Dyrekcja biur oblicza sumę skradzionych pieniędzy na 28 miljonów marek. (EE.).

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów ceratowych i skórzanych „Heros" założyli P. p. Hanflig A. Lande i H. Gust we Lwowie przy ul. Sykstuskiej l. 14, konkuruje ona z wyrobami sprowadzonemi dotychczas z zagranicy, ceną i jakością. Specjalnością fabryki są wyroby ceratowe, które zastępują wyroby skórzane. Fabryka zatrudniająca 50 robotników.

Działalność Polskiego Banku Kraj.

w roku 1920.

Dnia 9-go lipca 1921 odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Polskiego Banku Krajowego, na którem zarząd przedłożył zamknięcie rachunków za rok 1920.

Rok 1920 był szczególnie ciężki dla Polski — zwłaszcza dla wschodnich kresów; najazd bolszewików i ewakuacja instytucji kredytowych przerwały normalny tok pracy gospodarczej, która z powodu zniszczeń wielu warsztatów krajowej produkcji znacznie ucierpiała. Mimo tych utrudnień rezultat ogólny osiągnięty w roku 1920 przedstawia się dodatnio.

I tak **obce kapitały** ulokowane w Banku Krajowym przekroczyły sumę jednego miljarda i wzrosły w ciągu r. 1920 o Mkp. 416,000.000, **portfel wekslowy** wzrósł o przeszło Mk. 45,000.000, podczas gdy uchwalone w roku ubiegłym pożyczki hipoteczne (sztuk 208) przedstawiają się również poważnie, wynoszą bowiem blisko Mk. 40 000.000, t. j. więcej z górą o Mk. 3,000.000, w porównaniu z r. 1919.

Udział Banku w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych wzrósł z Mk. 2,598 687 (r. 1919) na Mk. 12.032.820 t. j. o 365%. Ogromny wzrost wykazują koszta handlowe, tak personalne jak i realne.

Wskutek powyższych faktów ogólne obroty Banku doszły w okresie sprawozd. do Mk. 47 miljardów, łączna zaś suma bilansowa wyraża się w cyfrach 2,810 miljonów Mkp. Zarząd podnosi w sprawozdaniu, że największem zadowoleniem napełnia go fakt, iż usilnie starał się być dla swej klienteli najtańszym źródłem kredytu — pomny swego posłannictwa, jest bowiem Polski Bank Krajowy jedyną, jak wiadomo, instytucją bankową, na zysk nie obliczoną.

W szczegółach przedstawiają się poszczególne działy następująco: (podajemy najważniejsze cyfry):

I. Oddział Bankowy.

Obce kapitały, ulokowane na wkładkach oszczędności, w asygnatach kasowych i w rachunkach bieżących, wynosiły z końcem r. 1920 Mk. 1,053,322.806·25 i wzrosły w ciągu roku sprawozd. o Mk. 415,679.233·04.

Portfel wekslowy, wzrósł o Mk. 45,108,623·53 i wynosi z końcem r. 1920 Mk. 74,117.662·82.

Dłużnicy w rachunku bieżącym zwiększyli się w okresie sprawozd. w porówn. z r. 1919 o Mk. 323,880.683·20 i wynoszą 31. grudnia 1920 864,733.545·60 Marek.

Zapas papierów ze skupu wynosił 31 grudnia 1920 Mkp. 75,315.931·50 t. j. w porównaniu ze stanem ubiegłego roku więcej o Mkp. 2,401.193·16. Z zapasu tego przypada na emisje własne Banku Mkp. 9,000.429·90, zaś na inne (t. j. krajowe i państwowe) Mk. 66,315.501·60.

Kredyt stowarzyszeniowy. W okresie sprawozdawczym na podstawie układu, zawartego z Akcyjnym Bankiem Związkowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, tenże Bank przejął na siebie akcję kredytową dla stowarzyszeń z tem, — że Polski Bank Krajowy partycypuje w tej akcji z 50% mi. Udział Banku Krajowego 50% w eskoncie weksli stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wynosił w r. 1920 Mkp. 1,938.414. Do dnia 31 grudnia 1920 r. wykupiły stowarzyszenia weksli znajdujących się w Polskim Banku Krajowym na 369.743·04.

II. Oddział Hipoteczny

wygotował 208 nowych wniosków pożycz., uchwalonych w r. 1920 na 38,961.360 Mk., wydał nowych promes 154 na Mk. 32,276.580, zaś zrealizował 129 pożyczek na Mk. 13,229.300.

Pożyczek spłacono w r. 1920 2.461 sztuk na Mk. 12,211.539 (w czem 80% włościańskich). Do końca r. 1920 skapitalizowano na nowe wierzytelności zaległości 1.090 pożyczek na Mk. 4,701.900.

Fundusz rezerwowy Oddziału hipotecznego wynosił z końcem r. 1920 Mk. 3,202.367·57 i zwiększył się o Mk. 311,420·58. Z dniem 31 grudnia 1920 znajdowało się **w obiegu listów zast.** Polskiego Banku Kraj. 4% na Mk. 57,191.190, zaś 4½% na sumę Mk. 89,096.700, czyli na ogólną sumę Mk. 146,287.890.

III. Oddział Komunalny

nie udzielił żadnej nowej pożyczki w okresie sprawozdawczym. Rezerwa tego oddziału wynosiła z końcem r. 1920 Mkp. 1,437.091·05 i zwiększyła się o Mkp. 139,173·67. Z dniem 31. grudnia 1920 znajdowało się w obiegu obligacji komunalnych Polskiego Banku Krajowego: III. em. na Mk. 38,122.700, zaś IV. em. na Mk. 35.197.960, czyli na ogólną sumę Mk. 73,320.660. Postanowiono wyjednać w ministerstwie skarbu rozszerzenie gwarancji rządu na obligacje komunalne do wysokości 500 miljonów Mkp.

IV. Oddział kolejowy

również nie wypłacił w r. 1920 żadnej nowej pożyczki. Z dniem 31. grudnia 1920 znajdowało się w obiegu 4% obligacji kolejow. na Mk. 33,483.940. Stan pożyczek kolej. wynosił 31. grudnia 1920 Mk. 33,595.689·16. Zaległości z końcem r. 1920 wynosiły Mk. 907.725. Specjalna rezerwa wynosiła z końcem r. 1920 Mk. 109,132·66.

Polski Bank Krajowy zawiaduje 4-ma stałymi przez kraj dla poparcia przemysłu i gospodarstwa utworzonymi funduszami. Są to: stały fundusz przemysłowy, fundusz pożyczkowy dla przemysłu rolniczego, fundusz hodowlany i fundusz pożyczkowy dla kółek rolniczych.

Powyższe fundusze krajowe, zawiadywane przez Bank, posiadały z końcem r. 1920 kapitału obrotowego Mk. 5,035.038·96 przy udzielonych 262 pożyczkach w kwocie Mk. 4,941.325·96. Do pomniejszych działów należą: gotówkowe pożyczki hipot. (zwłaszcza budowlane) pożyczki meljoracyjne i krajowy fundusz inwestycyjny.

Ogólny obrót wszystkich operacyj zakładu centralnego i oddziałów wynosił w roku sprawozd. Mk. 46,953.285,711·29, podczas gdy obrót kasowy doszedł do Mk. 18,054.386,062·15. W stosunku do roku poprzedniego zwiększył się pierwszy o Mk. 14,386.835,780·03, zaś drugi o Mk. 4,917.271,780·04.

Czysty zysk. Po dokonaniu odpisów i dotacyj pozostały czysty zysk Mk. 2,783.473·36 rozdzielono na dwie równe połowy, a to: a) na rzecz rezerwy na straty wojenne i b) na rzecz funduszów po myśli §. 101 i 102 statutu.

Własne gmachy. Polski Bank Krajowy zakupił szereg własnych gmachów, w których jego oddziały prowincjonalne znaleść mogą pomieszczenie, a to: w Stanisławowie, Przemyślu, Warszawie, Poznaniu i w Krakowie, w roku zaś bieżącym na ten sam cel zakupiono realności w Białej i Lublinie, w kilku zaś innych miejscowościach pertraktacje w tym kierunku dobiegają końca.

Kapitał zakładowy i bilansowe rezerwy wynoszą z końcem roku sprawozd. Mk. 34,264.008·30, w czem rezerwy partycypują w stosunku prawie $1/8$ części. Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu, postanowiono uzupełnić kapitał zakładowy Polskiego Banku Krajowego do wysokości Mk. 100,000.000.

Filje Polskiego Banku Krajowego w Krakowie, Stanisławowie, Lublinie i Białej doznały zwiększenia przez utworzenie dwóch dalszych nowych oddziałów, a to w Przemyślu i Warszawie. Rozwój wszystkich filji jest normalny, zaś krakowskiej bialskiej świetny. W r. 1921 projektowane jest utworzenie dalszych oddziałów częściowo w formie filji częściowo zaś ekspozytur. Utworzenie siedmiu już jet uchwalone.

Akcje założycielskie, syndykackie i konsorcjalne.

I. Polski Bank Krajowy, wspólnie z większymi bankami w państwie polskim, Pocztową Kasą Oszczędności, Polską Krajową Kasą Pożyczkową i Centralną Kasą dla Spółek rolniczych, wziął udział, w grupie państwowych instytucyj, w założeniu **„Syndykatu przekazowego polskich banków, S. A. w Warszawie“,** który ma na celu ułatwienie ruchu przekazowego między Ameryką i innymi krajami pozaeuropejskimi a Polską.

Ożywioną akcję założycielską w dziedzinie przemysłowej, górniczej a częściowo handlowej, jaka rozwijała się w r. 1920 w Państwie Polskim, popierał Polski Bank Krajowy w miarę swego uznania i środków.

II. Ponadto uczestniczył Polski Bank Krajowy w okresie sprawozdawczym w syndykatach gwarancyjnych dla rozsprzedaży nowych akcyj Banku Małop., Banku Handlowego w Warszawie, Powsz. Banku Kredyt. Akc. Banku Hipot., Akc. Banku Związ. dla stowarz. zarobk. i gospod, Polskiego Banku przemysł., Polskiego Tow. Handl. i S. A. „AZOT“.

III. Dalej finansował Polski Bank Krajowy szereg konsorcjalnych akcyj kredytowych dla jednostek samorządu, przedsiębiorstw przemysłowych, górniczych i handlowych.

Zmiana statutu. Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z 13. listopada 1920, zgodził się rząd polski na uzupełnienie kapitału zakładowego Polskiego Banku Krajowego do wysokości Mk. 100,000.000, oznaczył dalej Warszawę jako główną siedzibę Banku, zakres działania instytucji rozciągnął na cały obszar państwa polskiego, dozwolił używania w pieczęci Banku godła państwowego a wreszcie skarb Rzeczypospolitej objął porękę, w granicach przewidzianych dotychczasowym statutem Polskiego Banku Krajowego, względnie gwarancję, za listy zastawne, obligacje kolejowe i komunalne oraz za zwrot kap tału i spłatę procentów od wkładek oszczędności. Emisje zatem pomienionego Banku mogą być używane na lokację kapitałów, przy których um eszczeniu prawo zastrzega szczególne warunki zabezpieczenia (pupilarność).

KOMUNIKATY.

Pouczenie co do wypełnienia zeznania o majątku do wymiaru podatku majątkowego. Strona pierwsza nie wymaga specjalnych wyjaśnień prócz tego, że pod a) **Grunta** — należy podać także ogrody i parcele budowlane, wykazując obszar albo w morgach albo w metrach kwadratowych.

W rubrykach pod b) **Budynki** — należy w kolumnie 5-tej podać ilość pokoi, sklepów i kuchen razem z całego domu, w ostatniej zaś kolumnie wartość w markach całego domu, którą należy obliczyć na osobnej wkładce.

Wypełnienie innych kolumn nie przedstawia trudności.

Jeżeli jest przy domu jaki budynek uboczny, należy go osobno wymienić i w kolumnach pionowych podać szczegóły.

Wartość domu można na osobnej wkładce obliczać wedle trojakiego rodzaju:

pod 1) wedle wartości **kredytowej:**

Jeżeli oszacowanie realności dla uzyskania pożyczki hipotecznej uskuteczniono w r. 1920 lub 1921, to podać jako wartość tę właśnie wartość szacunkową, ustaloną przez instytucję kredytową (względnie podwójną wysokość udzielonej pożyczki).

Jeżeli zaś to oszacowanie uskuteczniono w latach 1917, 1918 lub 1919, to podać omawianą wartość w wysokości trzykrotnej, jeżeli zaś oszacowanie nastąpiło dawniej, to w wysokości pięciokrotnej.

po 2) wedle wartości **ubezpieczeniowej:**

Jeżeli budynek został ubezpieczony lub ubezpieczenie powiększone w roku 1920 lub 1921, to jako wartość podaje się tę wysokość ubezpieczenia, jeżeli zaś nastąpiło to w latach 1917, 1918 lub 1919 to wartość szacunkową ustaloną przez instytucję ubezpieczeniową podaje się w trzykrotnej wysokości, jeżeli zaś przed temi latami, to w pięciokrotnej wysokości.

We wszystkich trzech wypadkach doliczyć wartości dodać trzeba wartość fundamentów (np. w $1/10$ części wartości budynku) tudzież obiegową (sprzedażną) wartość parceli podbudowlanej według stanu z 1 stycznia 1921 roku.

po 3) wedle wartości **dochodowej:**

Obliczyć czysty dochód z domu (po potrąceniu reparacji, amortyzacji, podatków i odsetek od długów) z roku 1918, 1919 i 1920 — z każdego z osobna — dochody te razem zliczyć podzielić przez 3 a rezultat pomnożyć przez 25. Tu jednak zauważa się, że przepis wartości dochodowej niema dla Lwowa zastosowania. Do zeznania można wstawić albo najwyższą z powyższych wartości, albo przeciętną. Jeżeli jednak wartość w ten sposób obliczona nie odpowiada wartości obrotowej wedle stanu z 1 stycznia 1921 (art. 124. ustawy z 16. lipca 1920 Dz. u. Nr. 82., poz. 550), to należy przelać wartość obrotową.

Rubryki pod c) **Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe** — nie wymagają bliższych wyjaśnień a wartość poszczególnych części składowych oraz całego przedsiębiorstwa ma być podaną według wartości obrotowej (sprzedażnej) według stanu z 1. stycznia 1921 r.

To samo odnosi się do rubryk pod D) **kapitały i prawa majątkowe.**

Co do rubryk pod E) **urządzenie domowe i inne przedmioty służące do osobistego użytku,** należy podać ilość urządzonych pokoji zas wartość można podać razem w jednej sumie w przedziałce »Razem«. Wartość ocenia się jak wyżej pod C).

Na stronie czwartej należy zestawić wartości przeniesione z przedziałek pod napisami »Razem« z rubryk A do E zliczyć, wykazać ewentualne potrącenia i wyprowadzić czystą wartość, poczem umieścić datę i podpisać.

Szczegółowe zresztą wskazówki co do ustalenia i obliczenia wartości majątku, w celu umieszczenia w zeznaniu zawierają paragr. 201—242 rozp. wykonawczego (Dz. U. Nr. 48/21).

Naczelnik Wydziału.

—o—

Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządza na niedzielę 31 bm. wycieczkę na Paraszkę. Wyjazd w sobotę o godz. 18 m. 15, powrót w niedzielę o godz. 21 m. 30. Wycieczka otwarta również dla wprowadzonych gości. Zgłoszenia w sklepie J. Bujaka Kopernika 4.

—o—

Szkoła pielęgniarstwa. Plany dla otwarcia Szkoły pielęgniarstwa w Warszawie są na ukończeniu. Szkoła ta będzie prowadzona przez Ministerstwo Zdrowia, Magistrat st. m. Warszawy. Lekarski Fakultet Uniwersytecki w Warszawie i Czerwony Krzyż z pomocą Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Szkoła będzie prowadzona według metod stosowanych w spółczesnych szkołach amerykańskich. Popierając ten zamiar Amerykański Czerwony Krzyż zgodził się dostarczyć w ciągu trzyletniego okresu, dyrektora szkoły i 4-ch amerykańskich instruktorek.

Dwuletni kurs nauki dany będzie kandydatkom, które będą miały zadowalniające referencje dla wejścia do szkoły. Kurs otwarty będzie dla osób w wieku 15 do 30 lat, które posiadają wykształcenie domowe. Osoby z wyższem wykształceniem będą miały pierwszeństwo i kandydatka musi być zupełnie zdrowa fizycznie. Wyjątkowo mogą być przyjęte osoby o ile okażą się specjalnie uzdolnionemi do zawodu pielęgniarstwa.

Młode osoby pragnące zasięgnąć dokładnych wiadomości mogą się zwracać do p. Heleny L. Bridge, dyrektorki warszawskiej szkoły pielęgniarstwa, 13 Szopena Warszawa.

Z Rady miejskiej.

R. dr. **Poratyński** motywował na wstępie wczorajszego posiedzenia wniosek nagły w sprawie studjów farmaceutycznych. Mówca obawia się, że przy przeprowadzeniu reformy studjów farmaceutycznych przez ministerstwo oświaty, mogą być one zlikwidowane na Uniwersytecie lwowskim. Wobec tego przedkłada wniosek, aby Rada miejska zastrzegła się przeciwko ewentualnej likwidacji wspomnianych studjów i wezwała Prezydjum miasta do bezzwłocznej w tej sprawie interwencji w ministerstwie oświaty. — Nagłość i wniosek przyjęto jednomyślnie, przyczem r. prof. dr. ks. **Szydelski** oświadczył, że senat Uniwersytetu Jana Kazimierza, od którego sprawa ta zależy, nie powziął **wcale** likwidacji studjów farmaceutycznych.

Następnie uchwalono bez dyskusji wniosek nagły r. dr. **Loewenherza** tej treści:

Rada m. Lwowa sprzeciwia się zamierzonemu podziałowi Dyrekcji robót publicznych we Lwowie na wojewódzkie instytucje i wzywa Prezydjum, aby poczyniło przeciw temu energiczne kroki.

Z porządku dziennego uchwalono po referacie r. Bol. **Lewickiego** wniosek w sprawie zaprotokołowania w sądzie handlowym Miejskiego Zakładu aprowizacyjnego. Nie zmienia to ustroju tej instytucji, jednakowoż na podstawie tego wpisu, będzie mógł miejski Zakład aprow. uzyskać kredyt

Państwowej szkole kucia koni odstępuje miasto połowę budynku miejskiego przy ul. Pijarów 35 na przeciąg lat 10, za czynszem rocznym 12.000 mk., z tem, że rekonstrukcje będą przeprowadzo-

ne na koszt szkoły. Wniosek w tym kierunku przedłożony przez ref. dr. Papee, jednomyślnie Rada przyjęła.

Dłuższą dyskusję wywołał referat r. Pierożyńskiego w sprawie wydzierżawienia miejsc pod pawilony dla Targów wschodnich. Przemawiali radni: Haus..., Thulie, Obirek, dr. Obmiński, Szpondrowski, Rawski, Biernacki, Chajes, dr. Stahl.

W dyskusji podniesiono szereg uwag podyktowanych szczerą troską o powodzenie Targów, estetyczny wygląd pawilnów i salwowanie praw gminy. Ostatecznie wnioski referenta uchwalono, mianowicie miasto pobierać będzie za 1 metr kw. gruntu pod budowę pawilonów po 50 mk. rocznie. Po 10 latach każdy budynek wystawowy przechodzi na własność gminy, w pewnych wyjątkowych wypadkach po 12 latach.

W końcu uchwalono podwyższyć opłaty w rzeźni miejskiej i na tem zakończono posiedzenie.

Klęska głodowa w Rosji sowieckiej.

Wilno. (EE.) Pisma sowieckie podają długi szereg wstrząsających wiadomości o klęsce głodowej w Rosji. Jedna z odezw rządu sowieckiego nawołuje rozpaczliwie włościan Ukrainy i centralnej Rosji do niesienia pomocy guberniom nadwołżańskim. Odezwa zaczyna się od słów: „Jeżeli w tym roku nie pomożecie gub. nadwołżańskim obsiać pól, to w następnym cały ciężar podatku żywnościowego spadnie na wasze barki“. Dalej podaje odezwa następujące szczegóły klęski głodowej w Rosji: W gubernii samarskiej ludzie zjedli wszystką trawę niezależnie od właściwości ziół. Żołędzie uważane są za przysmak. Pierogi wypiekane są z liści lipowych, ale i te są już zjedzone. W innej miejscowości preparują chleb w następujący sposób: Chrzan oblewają wrzątkiem, następnie suszą go i z tej mąki pieką chleb. Na stacji Astubin widziano starców jedzących nawóz koński. Włościanie gubernii nadwołżańskich po większej części żywią się chlebem z mąki, w skład której wchodzi nawóz koński, liście lipowe i mąka żytnia z otrębami. Chleb ten jest koloru żółtego. Ludzie po dłuższem spożywaniu go puchną i umierają. W dalszym ciągu cytowana odezwa maluje w ponurych barwach wędrówkę setek tysięcy mężczyzn, kobiet, starców i dzieci z gub. nadwołżańskich wzdłuż linji kolei żelaznych przez stepy kirgizkie i Turkiestan na południowy wschód. Drogi te zasłane są trupami. Osoby przybyłe z Rosji opowiadają, że śmiertelność na tle głodu unicestwia całe wsie, gminy i powiaty. Nawet prasa sowiecka i rząd mimo wszczętej energicznie propagandy na rzecz pomocy głodnym. nie odważa się podać wszystkich szczegółów. W kraju nadwołżańskim są miejscowości, gdzie można przejechać kilkadziesiąt wiorst przez szereg wsi i nie spotkać żywej duszy; ludzie bowiem albo wymarli albo wywędrowali. Kirgizi oczekują z trwogą na tę głodną szarańczę ludzką, która niszczy wszystko na swej drodze. Prasa sowiecka donosi, że utworzono specjalny fundusz dla głodnych, który znajdować się będzie pod kontrolą samych włościan.

Nekrologia.

†

Katarzyna Habdank Czarkowska

wdowa po urzędniku państw.

zmarła dnia 28. lipca 1921 po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30. lipca br. z krypty kościoła OO. Bernardynów o godz. 5-tej popoł. na cmentarz Łyczakowski.

†

Dr. Tadeusz Godlewski

profesor i b. rektor lwowskiej Politechniki

zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł we Lwowie dnia 28. lipca 1921 po długich cierpieniach, przeżywszy lat 43.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Potockiego l. 31, na dworzec kolejowy odbędzie się w sobotę dnia 30. lipca 1921 r., o godzinie 11-tej przed południem, poczem zwłoki zostaną przewiezione do Krakowa i dnia następnego złożone w grobowcu rodzinnym.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tą redakcja nie bierze odpowiedzialności).

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Konferencja aprowizacyjna w Krakowie.** W Krakowie odbyła się konferencja z przedstawicielami ziemian i włościan zachodniej Małopolski oraz południowo-zachodnich powiatów b. Kongresówki w sprawie aprowizacji m. Krakowa. Wiceprezydent dr. Bobrowski przedstawił plan aprowizacji miasta. Wystosował on pod adresem przedstawicieli producentów zapytanie, w jakim stopniu gotowi są przyjść miastu z pomocą w zaopatrywaniu ludności w żywność. Jako minimum zapotrzebowania zażądał dr. Bobrowski 150—200 wagnów zboża miesięcznie, którą to ilością możnaby zaopatrzyć jedynie warstwy średnio zamożne i ubogie, z wyłączeniem sfer bogatych. Te bowiem mogą się na własną rękę aprowizować.

W odpowiedzi na to, przedstawiciele producentów oświadczyli, że dostawy zboża mogą nastąpić dopiero w listopadzie. Zboże, jakie uzyskaliby producenci z pierwszej młocki, która równocześnie ze zbiorami będzie się odbywać, będą zmuszeni użyć na pokrycie własnego zapotrzebowania. Dopiero po tej pracy będą mogli producenci przystąpić do młocki zboża na wyżywienie ludności. Co do cen zboża, to ta wynosiłaby od 6 do 8000 mk. za 100 kg.

Wobec niepewnego wyniku konferencji miasto nawiąże stosunki z Poznańskiem. Wicepr. dr. Bobrowski wysłał już uprzednio urzędników do Poznańskiego, aby zakontraktowali i zakupili zboże dla miasta, jednak nie zdołali oni tego przeprowadzić, albowiem mimo zaprowadzenia wolnego handlu zbożem rząd ne zniósł dotychczas rozporządzenia o przymusie listów przewozowych państwowego urzędu zbożowego.

Na konferencji omawiano również plan ministra aprowizacji w sprawie utworzenia dla całego państwa jednej giełdy zbożowej w Warszawie. Obecni wystąpili przeciw temu planowi, domagając się ustanowienia giełd zbożowych we wszystkich większych centrach kraju, a więc także w Krakowie. Jedyna bowiem giełda zbożowa w Warszawie narzucałaby innym częściom kraju ceny warszawskie, zawsze wyższe od cen, jakieby płacono w innych prowincjach, w których podaż zboża byłaby większa.

W końcu konferencji producenci zaproponowali handel zamienny z miastem. Chcieliby mianowicie otrzymywać w zamian za swoje produkty cukier, naftę, nawozy sztuczne, a przedewszystkiem węgiel na omłockę.

Ceny sacharyny wynoszą od 20 lipca br.: 1) opakowania T 2 i T 8 monop. sacharyny kosztuje 60 mk., 2) opakowania K 3 monop. sacharyny kosztuje 100 mk., 3) opakowania K 7 monop. sacharyny kosztuje 15 mk., 4) opakowania T monop. sacharyny kosztuje 60 mk., 5) francuska krystaliczna po 10 gr. 100 mk., 6) paczka francuskiej sacharyny tablet. po 10 gr. 120 mk., 7) paczka bloków sacharyny czystej po 100 gr. 1220 mk., 8) włoska sacharyna krystaliczna po 10 gr. 100 mk.

+ **Zwrot koni dla Polski.** Na zasadzie 238 art. traktatu wersalskiego ustaliła polsko-niemiecka komisja specjalna w Wiesbadenie, że Niemcy zwrócą Polsce 35.000 koni w ciągu trzech lat, a mianowicie: 11.000 w jesieni br., 12 tysięcy w roku 1922 i 12 tysięcy w roku 1923.

+ **Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi.** Donoszą stamtąd: Odbyła się w województwie konferencja w sprawie strajków w przemyśle włóknistym, która jednak nie dała pożądanych rezultatów. Konferencje nadal odbywać się mają w Warszawie w ministerstwie pracy.

+ **3860 podań o koncesje na domy bankowe.** Z Warszawy donoszą, że ministerstwo skarbu otrzymało aż 3.860 podań o udzielenie koncesji na prowadzenie banków i różnego rodzaju kantorów wymiany. Większość tych podań jest już załatwionych, bądź przychylnie dla petentów, bądź też odmownie. Reszta zostanie załatwiona w niedługim czasie. Zwłoka następuje z powodu rozbieżnych opinji, które ministerstwo otrzymuje.

+ **Kapitały „holenderskie“ na Rusi Zakarpackiej.** „Cas“ praski donosi o powstaniu wielkiego towarzystwa handlowego w Munkacsu, opartego o kapitały holenderskie, w celu finansowania przedsiębiorstw przemysłowych na Rusi Zakarpackiej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 28. lipca 1921.

Waluty.

	płacą:	żadają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	510·—	620·—	—·—
„ „ po 500 rb.	160·—	200·—	—·—
„ „ drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	55·—	75·—	—·—
„ „ (po 250)	35·—	55·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	20·—	25·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	145·—	165·—	—·—
100 franków szwajcarskich	300·—	320·—	—·—
1 sterling	6700·—	7300·—	—·—
1 dolar amerykański	1920·—	2020·—	——
1 dolar kanadyjski	1620·—	1720·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	2500·—	2700·—	——
Marki niemieckie po 100	2400·—	2600·—	—·—
Marki niemieckie drobne	2300·—	2500·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	2650·—	2750·—	00
„ „ drobne	2550·—	2650·—	—·—
Liry włoskie	70·00	90·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	2550·—	2700·—	—·—
Czeskie korony niższe	2450—	2600—	——
Korony austr. niem. stempl.	190·—	220·—	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc
Wypłata na Londyn	6800—	7400·—	00
„ na Paryż	145·00	165·00	—.—
„ na Zurych	310·—	340·—	—·—
„ na Pragę	2550·—	2750·—	——
„ na Wiedeń	220·—	240·—	00
„ na Berlin	2550·—	2750·—	00
„ na N. Jork	1900	2000	—·—
na Medjoran	—·00	00·00	—·—
„ na Bukareszt	2600	2800	——
„ na Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ na Finlandja	—·—	—·—	—·—
„ na Holandja	—·—	—·—	—·—
„ na Szwecja	—·—	—·—	—·—
„ na Norwegja	—·—	—·—	—·—

OGŁOSZENIA.

Sprzedaż dóbr.

560 mrg. w pow. średzkim
216 „ „ wrzesińskim
170 „ „ chodzieskim
140 „ „ szubińskim
132 „ „ obornickim
130 „ „ śremskim
113 „ „ obornickim
94 „ „ śremskim
90 „ „ wągrowieckim
76 „ „ zachodn.-poznańskim
75 „ „ międzychodzkim
70 „ „ wschodn.-poznańskim
63 „ „ wschodn.-poznańskim
62 „ „ obornickim
57 „ „ średzkim
56 „ „ średzkim
56 „ „ wschodn.-poznańskim
52 „ „ śremskim
50 „ „ wolsztyńskim
38 „ „ międzychodzkim
168 „ pod Poznaniem w tem
138 „ stawu rybnego, zaraz do sprzedania
112 mrg. dobrej ziemi z masywnemi budynkami, 4 konie 14 sztuk bydła 16 świń, martwy inwentarz w komplecie zaraz do sprzedania.

Wiadomść: 662

A. Baumgartner & Maćkowiak
POZNAŃ, Plac Sapieżyński 2. a.
Dom Rolniczo-Komisowy.

Pierwsza kraj. fabryka wyrobów ceratowych i skórzanych
„HEROS" Lwów
Sykstuska 14
poleca 5618
wszelkie wyroby ceratowe, płócienne i skórzane doborowej jakości, jako to: **TORBY szkolne, miastowe, na akta, torby podróżne, kufry, walizy, fartuszki ceratowe i t. p.**
WYROBY TRWAŁE! CENY FABRYCZNE!
Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

PEWNY ZYSK!

Zapewnia sobie każdy, który na nadchodzący sezon szkolny, już teraz zakupuje znane ze swej jakości
ATRAMENTY NUZA
Fabryka: Lwów, Hofmana Opata 3. 5584

Automobil mało używany
w bardzo dobrym stanie marki „LAURIN-CLEMENT" 6 osobowy
do sprzedania.
Wiadomość między 4—5 popołudniu,
3-go Maja 16, u portjera. 5568

DACHÓWKI
asbestowo-cementowej, cementu, papy dachowej, gontów, gipsu i innych materjałów budowl. dostarcza natychmiast firma 5322
HORSZOWSKI i Ska
Lwów, ulica Bourlarda 3.

Największa instytucja bankowa w Polsce

Poszukuje dla swych Oddziałów w Nowym Sączu, Krośnie, Tarnopolu, Podwołoczyskach, Gorlicach, Równie, wykwalifikowanych z praktyką bankową:

1) kierowników,
2) buchalterów,
3) kasjerów,
4) likwidatorów,
5) sił pomocniczych piszących biegle na maszynie.

Petenci zamieszkali w powyższych miejscowościach, będą mieli pierwszeństwo. Zgłoszenia poparte referencjami i z dołączeniem odpisów świadectw, należy wnosić do Administracji niniejszego pisma dla okaziciela kwitu inseratowego Nr. 5565

Akademicki Klub Sarmacja
WIEDEŃ
Członkowie podadzą swoje adresy panu Tadeuszowi Lambertowi. — Warszawa, Niecała 8. 339
Gwido Wójtowicz senior.

Nauka i wychowanie.

Konces. Prakt. Kursy Księgowości
Z. OLSZEWSKIEGO
Kurkowa 38.
rozpoczynają dnia 10. sierpnia b. r.
NOWE KURSA:
1) rachunkowości państwowej (dla zamiejscowych system korespond.);
2) handlowy ranny (buchalterja i korespond.;
3) stenograf.i polskiej.
Wpisy do 5. sierpnia od 3—6 popołudniu. 5606

Kurs matury seminarjalnej od 1. października. Zarząd Zacharjewicza 3. 5454

Udzielam początków języka francuskiego w godzinach popołudniowych. Wiadomość ul. 29 Listopada I. 4, m. 8, między 3—4 popołudniu. 5614

Posady i prace.

Aspirantkę przyjmie apteka w Strzyżowie n/W. 5582

Posadę znajdzie panienka Zakład kosmetyczny, Mikołaja 7. 5598

Inteligentna panna z niemieckim poszukuje posady do dzieci lub starszej osoby i zarządu domem. Post.-rest. Sandomierz, Marja. 5613

Różne.

Bieliznę do szycia przyjmuje **„Szwalnia"** przy ul. Teatyńskiej 1 A, codziennie do godz. 5. 5611

Kupno i sprzedaż.

Młocarnię z lokomobilą za pół miljona marek sprzeda Wojtowicz — Lwów, Sapieby 9. 5603

Kamienie młyńskie, walce, kaspry, pytle, elewatory dostarcza bezwłocznie »PILOT«, Lwów Batorego 4 5592

Kamienica II. piątrowa nowa z komfortem w pięknem i zdrowem położeniu z ogródkiem warzywnym z wolnem pomieszkaniem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Torosiewicza 15 A, dozorca wskaże. 5604

HURTOWNIE
Odpadki do czyszczenia maszyn
I. a bez dom. papieru, Klingerit, pasy etc. etc.
Biuro tech. ZENIT
KRAKÓW
Stradom 7. Tel. 2462. 5571

PUDEŁKA BLASZANE
na pastę, wazelinę, farbę, różne smary itp.
sprzedaje
FABRYKA PUDEŁEK BLASZANYCH
ISRAEL i EKSTEIN
w RZESZOWIE.
Próbki dostarcza się za uiszczeniem 50 Mk. 5130

Przeszło
300 gospodarstw
w różnej wielkości od 4, 40, 56, 60, 70, 74, 86, 95, 100, 105, 140, 150, 174, 180, 200, 240, 270, 325, 480, 560 morg z żywym i martwym inwentarzem oraz budynkami gospodarczemi **od zaraz do sprzedania**. Bliższych informac j udzieli
A. Baumgartner & Maćkowiak
Poznań, plac Sapieżyński 2 A
Dom Rolniczo-Komisowy. 663

---

2 skóry jelenie
wyprawione do sprzedania. Nabielaka 35, II.p. prawo 500

Polskie Biuro Podróży
„ORBIS"
spółka z ogr. odp.
otworzyło z dniem 25. lipca b. r.
drugą kasę sprzedaży biletów kolej.
5583 **we Lwowie**
przy ulicy Gródeckiej 66.
naprzeciw kościoła św. Elżbiety.

Fabryka Przetworów Chemicznych
Inż. T. Grabiański i D. Myśliborski
w Łodzi, ul. Kulińskiego Nr. 95. Adres tel. „Ghemikal"
Biuro sprzedaży ul. Piotrkowska 62.
poleca Szan. Odbiorcom:
SZKŁO WODNE Olej Automobilowy, smar Towotowy, smar do wozów i benzynę w ładunkach wagonowych i detalicznie w beczkach. 662

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.